GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Społki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 265. We Wtorek dnia 12. Listopada. **1839.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 7. Listopada.

Naj. Król raczył Professorowi w wydziale filozoficznym w Uniwersytecie Bonnskim, Dr. Brandisowi dozwolić noszenia złotego krzyża kawalerskiego orderu Zbawiciela, nadanego mu przez Króla greckiego.

Wiadomości zagraniczne.

Anglia.

Z Londynu, dnia 2. Listopada.

Xiążę Esterhazy, Poseł austryacki, opuści podobno niezadługo Londyn i zimę w Wiedniu przepędzi.

Ludwik Napoleon, zamierzający osieść na zawsze w Anglii, najął pałac należący do hr. Ripona, na przeciwko pałacu owdowiałéj Królowéj.

Powiadają, że Cesarz rossyjski kupił okręt parowy »British Queen« za 160,000 funtów szterl.

Prace przygotowawcze około odbudowania Giełdy Londyńskiej czynnie się posuwają. Ze 38 podawanych przez architektów planów wybrano tymczasowie pięć. Koszta téj budowy wyniosą 150,000 funtów.

Przychody Stanu w upłynionym kwartale podniosły się w porównaniu z takimże okresem roku zeszłego, o 293,222 funtów sterl. a w porównaniu do całego zeszłego roku, o 1,713,971 funtów.

Hiszpania.

Morning Chronicle otrzymała następujące doniesienie z Madrytu z dn. 23. Paźdz.: »Wczoraj zdano sprawę o wniesionym dn 7. przez Ministra Skarbu projekcie do prawa względem utworzenia 5procentowych bonów w ilości 200 milionów realów. Kommissya upoważnia do tego rząd, aby tym sposobem zaradzić potrzebom armii. — Dziś rozpoczynają się obrady nad projektem do adressu w odpowiedzi na mowę od tronu. Wśród obecnych okoliczności trudno przewidzieć, jak się obrady te skończą i jakie skutki za sobą pociągną. Mensangero donosił dziś rano, że Don Jose Santos de la Hera miał być mianowany Ministrem marynarki, ale że o obsadzeniu Ministerstwa spraw wewnętrznych jeszcze nic nie słychać. Jeżeli to prawda, a być łatwo może, gdy dziennik ten zwykle pewne o Ministeryum miewa wiadomości, wynikałoby stąd, że rząd na dawnéj drodze postępować i nadal zamyśla, i że Izby z pewnością odroczone zostaną. Ostatnie wiadomości

z Aragonii jeszcze tchną wojną. Wczorajsze gazety z Walencyi zawierały adres Cabrery do jego zwolenników, w którym tenże powiada, że dalekim jest od zawierania pokoju lub poddania się.

Z nad granicy hiszpańskiéj.

France méridionale donosi z nad granicy nawarskiéj z dn. 27. Paźdz.: Dolina Bastan wyprawiła trzech deputowanych do Pampelony, którzy przyrzekli uzbroić oddział 200 ludzi w piki i utrzymywać ich przez dwa miesiące, aby ci mieszkańców doliny zasłaniali. Na rozkaz Wicekróla Nawarry ustawiono w okolicznych wsiach około Arrusceas i Sierra de Andria, załogi, aby się tamże guerylasowie nie zbierali. Wyłączywszy niższą Aragonią, Walencyą i Katalonią, gdzie Cabrera i hrabia Espana wojują, już w całym kraju widać błogie skutki układu Bergarskiego. W la Mancha poddał się osławiony Saturnino, będący długi czas postrachem kraju, z kilku innymi naczelnikami guerylasów, zatrzymali oni swoję broń i konie i wcielono ich do regularnego wojska. Także Palillos usłuchał nareszcie głosu ludzkości i choć się nie poddał, jednak Ayuntamiento w Waldespinasie na piśmie o wypuszczenie córek swoich na wolność upraszał, przyrzekając, że odtąd nikogo więcéj rozstrzelać nie każe.

B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 2. Listopada.

(*Handelsblad*) Wiadomości o nowo odkrytym spisku w Paryżu żywy tu wzbudziły interes, sądzą bowiem, że i tu spisek ten był rozgałęzony. Zapewniają zaś, że w stolicy naszéj znajdują się najznakomitsi nieukontentowani Francuzi, zostający w ciągłych związkach z paryzkiemi republikanami i mający nadzieję, że także niektórych flamendzkich zagórzalców na swoję stronę przeciągnąć potrafią. Zamierzają oni podobno wzniecić równocześnie powstanie ludu w Paryżu i Bruxelli, aby przez to planom swoim nadać pozór większéj siły i dojrzałości. Łatwo pojąć, że policya nasza nader baczne zwraca oko na Francuzów, którzy tu ostatniemi czasy przybyli z Paryża. W biórze policyjném utrzymują spis tychże i tam wszystko troskliwie zapisują, co się tylko ich dotyczy. W ostatnich czasach szczególniéj bardzo wielu autorów francuzkich tutéj przybyło, co początkowo naszéj wystawie przypisywano; teraz jednak wędrówki takowe zupełnie z innego uważają punktu. Naturalnie same tylko są to dotąd domysły, a czas wykaże, czy się sprawdzą lub nie.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dn. 29. Października.

(*Gaz. Powsz.*) Donoszą z Preszburga, że J. C. W. Arcy-xiążę Palatyn węgierski, po wróciwszy z Wiednia przywiozł Sejmowi pocieszające zapewnienia pod względem najnowszego przedstawienia tegoż o używaniu języka węgierskiego. Stany bowiem przesłały przedstawienie li tylko w języku węgierskim, nie zaś, jak dotąd bywało, w węgierskim i łacinskim ułożone, z prośbą, aby nadal we wszystkich przedstawieniach tylko języka węgierskiego używano. Na to zawiadomił Arcyxiążę Palatyn Stany w imieniu królewskiém w następujący sposób: »Ponieważ zwyczaj wymaga, aby przedstawienia w obydwóch podawano językach, przeto Król żąda, aby przedstawienie względem teraźniejszéj zmiany w formie przepisanéj ułożono, poczém N. Pan chętnie się do życzenia Stanów przychyli.« — Na posiedzeniu dn. 25. b. m. naradzano się w krótkości nad tém i po krótkim oporze postanowiono uczynić podług danéj skazówki, przez co sprawa ta załatwioną będzie. Na posiedzeniu d. 26. ustanowiono kommissyą do ułożenia prawa wexlowego dla Węgier. Brak takowego bowiem mocno się uczuć daje, choć wyznać należy, że praca ta z niejedną połączona będzie trudnością, gdy wypadnie prawo wexlowe z ślacheckiémi stósunkami państwa pojednać. Miejmy nadzieję, że rzecz ta pomyślnie wypadnie. Pod względem opatrywania i umieszczenia w kraju będącego wojska, zdaje się, że rząd przychyli się do życzeń Stanów w téj mierze objawionych. Piąty artykuł urbarialny, dotyczący się zupełnego prawa dziedzictwa chłopów, już przez obie Izby przyjęty. Teraz zajmuje się Sejm poprawą prawa exekucyjnego względem dłużników, jako rzeczy, cały kraj mocno obchodzącéj.

Z dnia 2. Listopada.

Podczas gdy się z Konstantynopola o zupełném zatamowaniu układów dyplomatycznych dowiadujemy, dopóki się Anglia i Francya lepiéj między sobą nie porozumieją, nie odbieramy z europejskich prowincyi państwa tureckiego żadnéj pocieszającéj wiadomości. W Bosnii panuje wprawdzie spokojność, ale odbywają się tamże, jako też i w samym Sarajewie potajemne schadzki w interessie Wicekróla egipskiego. W Herzegowinie Rajasowie w najwyższym stopniu oburzeni, w Priesendzie bunt jeszcze nie przytłumiony.

W ł o c h y.

Z nad granicy włoskiéj, d. 26. Październ.

(*Gaz. Powsz.*) — Piszą z Turynu, że Xiążę Bordeaux do Genui niespodzianie przybył i pod przybraném jakiémś nazwiskiem do Civita-Vecchia się zaambarkował. Nie umiano sobie tego tak nagłego ukazania się Xięcia tego na ziemi włoskiéj wytłumaczyć, ile że nikt o

têm nie był uprzedzony i on sam pod względem celu podróży swojéj głębokie zachowuje milczenie. Rozumieją, że się tymczasowo do Rzymu i Neapolu do krewnych swoich udać zamyśla a późniéj w inne się obróci strony. Rzecz ta nie jest bez znaczenia. — Pod względem Don Carlosa dwór Sardyński żywo się układa. Życzy sobie, żeby Infant od rządu francuzkiego paszporta swoje odebrał. Zdaje się wszelako, że się w Paryżu dotychczas do tego skłonić nie chcą. — Z dnia 28. Paźdz. Stósownie do wiadomości z państwa kościelnego, Xiążę Bordeaux niedaleko Rzymu zjechał się z matką swoją. Młody Xiążę bez paszportu albo raczéj za paszportem na guwernera jego wystawionym potajemnie z państw Austryackich się wydalił, gdzie mu wyjazdu do Włoch wzbroniono. Bywszy przytomnym na popisach wojska pod Veroną i zabawiwszy przez czas niejaki w têm mieście, rzeczy swoje, aby wszelkiego podejrzenia uniknąć, do Gorycyi odesłał, sam zaś jaknajśpieszniéj na małym jednokonnym wozie w przeciwnym kierunku ku granicom Rzymskim wyjechał, które też niepoznany od nikogo szczęśliwie przebył. Powód do kroku tego nie wiadomy, ale rozmaicie go osądzają. W ogólności upatrują w tym czynie młodego Xięcia jakieś junactwo, niewczesny żart aby Rzym czém prędzéj zwiedzić i matce swojéj przyjemną zrobić niespodziankę. Wszakże z okoliczności téj, że Xiężna Berry tegoż samego dnia z Neapolu wyjechawszy z synem swoim w pewném miejscu się spotkała, wyprowadzają niektórzy wniosek, że młody Xiążę ważne chociaż dziwaczne powziął zamiary i wylądowania w Francyi południowéj doświadczać chce. Jakkolwiek bądź oddalenie się jego powszechnie wielkie sprawiło wrażenie.

Z Rzymu, dn. 26. Października.

(*Gaz. Powsz.*) — Papież miał przed kilku dniami napady febry, która wszelako stósownie do ostatniego buletynu już ustąpiła. — Obecność Xięcia Bordeaux stała się w naszych wyższych towarzystwach przedmiotem uwagi i rozmów; słychać, że tu bez paszportu i w bardzo niestósownéj chwili przyjechał. Że go Papież dotychczas nie przyjmował, pochodzi może stąd, że J. Świątobliwość (jak właśnie wspomnieliśmy) słaby. Przeciwnie twierdzą inni, że Papież, który, jak wiadomo, ostatniemi czasy z rządem Ludwika Filipa się pojednał, Xięciu posłuchania całkiem nie da. Matka jego, Xiężna Berry, temi dniami do Austryi powróci.

Turcya.

O wspomnianém już (w piśmie naszém stósownie do Journal de Smyrne) powstaniu Druzów, Echo de l'Orient donosi według listów z Bairutu z dn. 1. Paźdz. co następuje: «Obwód Hauranu pod dowództwem nowego Szeika, posiadającego nadzwyczajną energią charakteru i niezrównaną śmiałość, formalny podniósł bunt. Zniechęceni, którzy się pod chorągwią jego zgromadzili, uderzyli dzielnie na oddział wojska egipskiego i porazili go z stratą 4(0 ludzi w zabitych i ranionych. Górale têm powodzeniem zachęceni, szybkie czynią postępy; nie jest jednak do prawdy podobném, żeby góry swoje opuścić mieli, aby w dolinie wojnę prowadzić, gdzieby im szczęście wojenne zapewne nie sprzyjało. Że zaś jednak zuchwałość ich się wzmaga i nawet niebezpieczeństwem zagraża, ta dowodzi okoliczność, że Szerif Basza Damaszku w 6000 wojska z 6 działami spiesznie przeciw nim wyruszył. Równocześnie i nadchodzące z Jerozolimy i Palestyny nowiny podobnie niepokojącéj treści. Szemrzą tam głośno na administracyę Mehmeda Alego, wzbraniają się płacić podatki i wszystko dowodzi, że tam wkrótce jawny rokosz wybuchnie. — Ibrahim Basza, o którym głoszono, że do Aleppo powróci, przeciwnie w Maraszu się koncentruje, gdzie zimę przepędzić zamyśla. — Soliman Basza, którego Ibrahim komendy pozbawił, wrócił do Aleppo, skąd się do Saidu uda. Powstała między Generałami tymi niezgoda wielkie w kraju zrobiła wrażenie i obawiano się powszechnie, żeby zazdrość, któréj się Ibrahim uwieść dał, szkodliwych za sobą nie pociągnęła skutków i umysłów Syryjczyków zupełnie nie rozjątrzyła. — Rząd egipski nietylko stare fortyfikacye około Saint Jean d'Acre naprawiać kazał, lecz nowe tam też zakłada dzieła, skąd wnioskują, że się na tym punkcie zaczepki obawia; bo właśnie to miejsce jest niejako przedmurzem Syryi.

Egipt.

Z Alexandryi, dnia 12. Października.

(*Gaz. Powsz.*) Basza znajduje się w Kahirze; dn. 14. ma tu znowu powrócić. Nie mamy tu nic nowego. W czasie podróży do Kahiry przewróciła się dn. 5. łódź z Mehmedem Alim, ale szczęściem wydarzyło się to w bliskości lądu, jednakże Basza przez pół godziny zostawał w wodzie. Barka Kapudana Baszy podobnegoż doznała losu.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — «Tygodnika literackiego» wyszedł Nr. 33.; zawiera: „Der Mond nach seinen kosmischen und individuellen Verhält-

nissen" (dokończenie). — Kto godzien palmy, poezya przez K. Z. — Wyjątki z Stefana Czarnieckiego, powieści dotąd drukiem nieogłoszonéj Pana M. Czaykowskiego (dalszy ciąg). — Przegląd dzieła: Moje wspomnienia, przez Al. Jełowickiego (dalszy ciąg). — Doniesienia literackie.

(Z *Tyg. Petersb.*) — Obraz Bibliograficzny i Historyczny Literatury i Nauk w Polsce i t. d. wystawiony przez Adama Jochera i t. d. T. I. Sposzyt 11. Wilno. U Jozefa Zawadzkiego. — str. 89 — 210. (z rysunkami okładki z Biblioteki Klassyków Zygmunta Augusta.) Ten sposzyt drugi kompletuje i dopełnia wiadomości Historyczno Bibliograficzne o Literaturze starożytnej i filologii, a naprzód kończy się w nim spis dzieł wydanych w tym przedmiocie w Polsce lub przez Polaków, następują po tem noty do całego spisu, zawierające najciekawsze wiadomości, o autorach, dziełach, wyjątki, roztrząsania, cytacje i t. p. Łatwo pojąć że noty, ktore tycząc się tylko literatury starożytnej, już są bardzo zajmujące, podwojnego następnie nabiorą interessu, pdy przyjdzie do innych oddziałów. Mówiąc o pierwszym zeszycie tego dzieła, powiedzieliśmy już nasze zdanie o wykonaniu jego, pozostaje nam tu, wymienić niektóre ciekawsze miejsca z not, aby ich naturę i przedmiot okazać, a nareście dowieść jak wydawca i tę część wypracował. Tak naprzykład ciekawe są szczegóły o Libanie i jego zajściach ze starszyzną Uniwersytetu Krakowskiego (109) malujące tak dotąd niewiele ożywioną historyą jego, którą tylko na zimno i uczono traktował Sołtykiewicz ex professo. Zasługuje na uwagę przywrócona Kopernikowi sława wydania a podobno i tłumaczenia Teofilakta, które dotąd Laurentiusowi Corvinusowi przyznawano. Poparł swój wniosek, z Janockiego pisma wyciągnięty, wydawca, ważną wiadomością, iż w roku wydania Teofilakta, właśnie się Kopernik znajdował w Krakowie (113). Dla frenelogów zalecamy (126) wyjątek z Jana Versora o siedlisku władz duszy w mózgu. Z resztą było to już podobno za czasów Arystotelesowych wiadomem, a w średnich wiekach za pewnik uważanym. Uderza u Jana Versora, takie odosobnienie władz duszy, że je całkiem jedne od drugich niezależnemi czyni. W inszym rodzaju ciekawa jest w notach wypisana przedmowa, raczéj przypis problematów Arystotelesa wydanych w roku 1535 u Flor. Unglera, przez Andrzeja Glabera z Kobylina, Hedwidze z Kościelca, Kasztelance Zarnowskiej, (127) Przedmowa ta maluje sposób widzenia rzeczy ówczesny i tłumaczy przykucie kobiety do kądzieli, kołowrótka i krosien, przy których tak długo jedyne ich było miejsce, dowodzi też razem że nieuctwo i prostota ówczesna niewiast nie były powszechne. — Ze wszech miar ciekawy to urywek. (*Dokończenie nast.*)

Podaje się niniejszém do wiadomości publicznéj, że Jan Bogumił Fiedler młynarz tutejszy i Charlotte z Henningów owdowiała Nikode, kontraktem przedślubnym z dnia 29. Października 1839. wspólność majątku i doroku wyłączyli.

Poznań, dnia 29. Października 1839.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Uwiadomiając Szanowną Publiczność, iż w dniu dzisiejszym otworzyłem tu w Poznaniu w rynku pod Nr. 70. księgarnię, z którą połączyłem skład rycin, poważam się łaskawym Jéj względom polecić się z tém zapewnieniem, iż starać się będę pod każdym względem zasłużyć sobie na zaufanie łaskawéj publiczności. Zarazem donoszę, iż urządziłem czytelnią najnowszych dzieł francuzkich.

Poznań, dnia 11. Listopada 1839.

Jan Konst. Żupański.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiéj.

Dnia 9. Listopada 1839.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	$103\frac{3}{4}$	$103\frac{1}{4}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$102\frac{1}{2}$	102
Obligi premiow handlu morsk.	—	$70\frac{1}{2}$	70
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	$101\frac{3}{4}$
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	$101\frac{3}{4}$
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$103\frac{1}{4}$	$102\frac{3}{4}$
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{4}$	—
Gdańskie dito w T.	—	$47\frac{1}{2}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	102	$101\frac{1}{2}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	$104\frac{1}{4}$	—
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	$101\frac{3}{4}$
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	103	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	$102\frac{3}{4}$
Szlaskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	—
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	$97\frac{1}{2}$	—
Złoto al marco	—	215	214
Nowe dukaty	—	$18\frac{1}{2}$	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{5}{12}$	$12\frac{11}{12}$
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$11\frac{5}{12}$	$10\frac{11}{12}$
Disconto	—	3	4